GODZIENNA

Ner 32. ROK 1833 PONIEDZ: 4 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 15
Nerpojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr:15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° o.		Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27	3. 310	-- 3-0	-- 7,0	Pu: zachodni słaby	Pochmurno	
2. 12	„	3. 547	-- 0,9	6,8	Pu. wschodni słaby	„	
3	„	3. 677	-- 0,3	8,0	„ „	Pogoda z Chmurami	
9	„	2 446	-- 6,2	-- 8,8	„ „	„	

Część Urzędowa.

W dniu 5 Lutego 1833 r. o godzinie 10 rannej w Krakowie przy Sukiennicach, odbędzie się publiczna licytacya dorożki Wiedeńskiej. Chęć licytować mających, zaopatrzonych w gotowe pieniądze, na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków d. 1 Lutego 1833 roku.
Teodor *Jaworski Kom*: Sąd.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 27 Stycznia.

N. Cesarz i Król raczył najłaskawiej przez postanowieoie z d. 1 (13) b. m. nadać Panu Alexandrowi Kolumnie Walewskiemu, byłemu senatorowi kasztelanowi, tytuł hrabiego królestwa Polskiego, mieć chcąc, żeby takowy, po zejściu obdarzonego, w braku prawych płci męzkiej potomków, przeszedł na synowców jego, Mikołaja i Konrada Walewskich, oraz na potomstwo tychże prawe w prostej linii.

FRANCYA.

Paryż 21 Stycznia.

Dowiadujemy się z Tulonu, że eskadra mająca d. 20 b. m. odpłynąć do Morei dla zabrania na pokład brygady francuzkiej, przez telegraf odebrała przeciwny rozkaz.

Panu Odilon Barrot zlecono zdanie sprawy o projekcie do prawa o rozwodach.

Dnia 21 Stycznia *Gazette de France* wyszła z czarnemi brzegami, donosząc że jutro wcale nie wyjdzie, chyba żeby się izba deputowanych dziś zgromadziła, aby się naradzać nad zbrodnią Konwentu, w tym razie doniesie o zaszłych rozprawach.

Onegdaj o godz. 8 wieczór, król z familią wrócił w pożądaném zdrowiu do Tuilerie, a na zajutrz przeglądał część tutejszej załogi.

Marszałek Soult powrócił z Douai z mocną kontuzyą, którą tam dostał od konia pod czas mustry.

Na onegdajszém posiedzeniu izby parów wniesiono po raz 4ty projekt do zniesienia żałobnego obchodu Ludwika XVI, który po żwawych sporach większością 25 głosów (88 przeciw 63) w następnej przyjęto formie: »Prawo z d. 19 Stycznia 1816 względem nie-

szczęśliwego i na zawsze opłakanego dnia 21 Stycznia, znosi się niniejszą ustawą.» Rzecz uwagi godna że nazajutrz to jest d. 21 Stycznia odesłano powyższą uchwałę izbie deputowanych, która się ma naradzać względem ego zniesienia

Dzienniki oppozycyjne ciągle utrzymują, że między xięciem Broglie i panem Thiers wielkie panuje nieporozumienie, któremu pan Guizot zapobiega namawianiem xięcia, aby się nie podawał do dymissyi.

W miasteczku Malaucene (w departamencie Vaucluse) 10 familii (około 50 dusz) katolickich przeszli na wiarę protestancką i otrzymali od rządu pozwolenie założenia stosownego kościoła.

Gazette de France donosi, iż nadzwyczajną drogą otrzymano z Madrytu wiadomość, że rząd hiszpański wysela flottę ażeby przymusić Sartorinsza do ustąpienia z portu w Vigo. (Podług późniejszych wiadomości admirał ten już miał stanąć przed Oporto dla popierania działań marszałka Soligniac przeciw miguelistom).

Xiężna Berry przesłała do xiężnej Angoulême list którego treść jawnie nas przekonywa, iż uwięziona nie wątpi wcale że jej syn odziedziczy koronę francuzką.

Na prośbę jenerała Savary, ażeby mieszkańcy Algieru ustąpili Francuzom jednego meczetu na kościół katolicki, mufti w imieniu ulemów tę pamiętną dał odpowiedź:

»Nasz meczet odmieni w prawdzie obrządki religijne, ale przedmiot czci bozkiej zostaje się ten sam, gdyż Bóg chrześcian jest także i naszym Bogiem. Mogliście nam tę świątynie gwałtem odebrać, nie uczyniliście tego, aleście nas prosili. Nie zapomniemy tej grzeczności.« *(G. P. S)*

Król udzielił xiążętom Orleans i Nemours ordery legii honorowej, za udział przy zdobyciu cytadeli Antwerpskiej. — Jenerałowie: Fabre, Achar, Harlet i Rumigny, otrzymali wielkie krzyże officerskie legii honorowej.

Wczoraj mówiono u lorda Granville, że otworzenie nowego parlamentu w Anglii, odłożone zostało do d. 4 Lutego, dla tego, ponieważ ministerium nie mogło jeszcze wygotować niektórych przełożyć się mających bilów.

Z niecierpliwością oczekują tu powrotu Króla, ponieważ spodziewają się, iż za przybyciem J. K. M. sprawa hollendersko-belgijska stanowczo popierana będzie.

Utrzymuje się wieść o odwołaniu xięcia Rovigo, a powtórnem mianowaniu marszałka Clauzel gubernatorem Algieru.

Dziś spodziewamy się tu przybycia marszałka Gérard.

Pomiędzy Anglią i Francyą rozpoczęły się układy względem zawarcia konwencyi, celem pojednania W. Porty z vice-królem Egiptu Mehemedem Ali.

Mówią tu o zamierzonych zaślubinach xięcia Orleanu, następcy tronu, z jedną z córek arcy-xięcia Karola Austryackiego.

Akademia napisów mianować będzie na następującem posiedzeniu 6 nowych członków korrespondujących; pomiędzy 18 kandytami; przedstawionymi przez pana Raoul-Rochette sprawozdawcę kommissyi, znajduje się 3 Niemców i jeden Włoch. Teraz liczy ten uniwersytet 15 francuzkich, 6 niemieckich, 2 angielskich, 3 rossyjskich, 6 włoskich, 1 greckiego i północno-amerykańskiego, ogołem 34 korrespondentów.

Vice-hrabia Sesthenes Larochefoucauld stawił się wczoraj w więzieniu S. Pelagii, w celu odsiedzenia aresztu 3miesięcznego na który skazany został, za wydanie broszury pod tytułem: *Aujourdhui et Demain.*»

Pan Dupin okazuje teraz często opozycye przeciw ministrom, i w salonach mocno na nich nastaje. Gabinet radby wyśledzić przyczynę niechęci prezesa izby.

Król i Królowa belgijska powrócili wczoraj z południa do Bruxelli, w towarzystwie wszystkich osób, które z królestwem odprawili podróż do Lille. *(G. C. W.)*

ANGLIA.

Londyn 19 Stycznia.

Margrabia Anglesey powraca z Irlandyi w celu zdania sprawy o teraźniejszych zaburzeniach w tym nieszczęśliwym kraju.

Jeden pułk dragonów a 7 piechoty odpłynęło wczoraj do Irlandyi dla przywrócenia tam porządku.

W Anglii 5, w Irlandyi 29, a w Szkocyi żadnego nie wybrano katolika na członka parlamentu. *(G. P. S.)*

Na wyspie S. Maurycego trwają zaburzenia pomiędzy Portugalczykami, którzy podzieleni są na dwa stronnictwa, Pedroistów i Miguelistów, i zamierzają toczyć z sobą walkę;

Migueliści trzymają w swej mocy zamek obronny, lecz Pedroiści są daleko liczniejsi. *(G. C. W.)*

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Stan finansów Zjednoczonych Stanów doszedł do tak kwitnącego stanu, iż z końcem r. 1834, cały dług krajowy zupełnie spłaconym zostanie, poczém można się spodziewać częściowego zmniejszania taryffy, a nakoniec całkowitego zniesienia cła od surowych płodów.

Towarzystwo trzemiezliwych w Washingtonie donosi swoim członkom w Zjednoczonych Stanach mieszkającym, że przeszło milion ludzi przestali używać rozpalających napojów, więcej jak tysiąc gorzelni nie palą już wódki, do czterech tysięcy szynków zamknięto, tyleż pijaków odwykło tego bydlęcego nałogu, a najmniej dziesięć tysięcy osób postanowiło nigdy nie używać rozpalających napojów; najwięcej się rozkrzewia to dobroczynne towarzystwo w państwie Nowego Jorku, gdzie trzeźwość, pilność i oszczędność w jednym roku 2 miliony dolarów przyniosły. Przystępujący do powyższego towarzystwa następne przyjmną na siebie zobowiązanie: — »Podpisani w przekonaniu że używanie rozpalających napojow nie tylko jest nieużyteczne, ale nadto szkodliwe tak pod względem towarzyskich jako obywatelskich i religijnych spraw ludzkości, pobudzają do lubiezności i niemoralnych nałogów, które tylko z wstrzymaniem się od używania tych napojów ustać mogą; przyrzekamy nigdy ich nie używać ani niemi nie handlować, starając się wszelkiemi sposobami drugich do podobnej nakłonić trzemiezliwości.« *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

PIERWSZE POMARAŃCZOWE DRZEWO W EUROPIE.

— Jeszcze teraz pokazują w Lizbonie pierwsze drzewo pomarańczowe przez portugalskich majtków z Wschodnich Indji przywiezione. Od tego, jak twierdzą, pochodzą wszystkie drzewa tego rodzaju w Europie się znajdujące.

— *Czasopisma.* — Według dokładnych policzeń, wychodzi w Europie 2141 czasopismów więc 1 na 106000 mieszkańców, w Ameryce 987 więc 1 na 40000 mieszkańców, w Azji zaś na 14,000,060, a w Afryce na 5,000,000 mieszkańców wychodzi jedna gazeta.

— *Interpunkcje życia.*—Urodzenie człowieka jest cudzysłów („). młodość, wykrzyknik (!) małżeństwo, łącznik (-) starość przestanek (—) śmierć kropka (.) a nadzieja drugiego życia znak zapytania (?).

— Poseł tureckiego cesarza do papieża Leona X chcąc jak najzaszczytniej i najpochlebniej wynurzyć swe uszanowania ku ojcu ś. przy końcu swej mowy dał mu następujący tytuł: Sultano della chiesa cattolica e Gran-Turco dei christiani.

— Pewien zapytał się, dla czego Francuzi tak późno, i w przykrej porze roku podstąpili pod Antwerpię? Na co drugi: „ministrowie potrzebowali klucza warowni antwerpskiej do otworzenia serca deputowanych.“

— Epigramy są to egipskie piramidy spiczasto się kończące, w ktorych często dobra sława człowieka pogrzebaną leży.

— De mortuis nil nisi bene, t. j. skoro nasz bliźni zamruży obydwa oczy, winniśmy zamrużyć jedno.

— Pieniądze są życiem, roszkosze są podwójne luidory, cierpienia fałszywe czterogroszuwki, nadzieja jeszcze nie przyjęty wexel, miłość przyjęty; małżeństwo wypłacony wexel a niewinność jest to nowy srebrny grosz który jeszcze zaczerwienić się może.

— Dostrzeżono, że osoby nadzwyczajnej piękności (szczególniej mężczyzni) zwieszają głowę na jednę stronę; Alexander, Alcibiades, Klemens XII i Ludwik XV mogą posłużyć za dowód.

— Mający wielkie myśli lub dumający nad śmiałemi planami, zwykli drapać się za uchem lub ręką trzeć czoło; Cezar, Dante, Klemens XIV, Rousseau i Bounaparte mieli ten zwyczaj. Szydercy krzywią zwykle nosem: Cycero, Ariost i Wolter odznaczali się w tem, jak w wielu innych rzeczach.

— Sławny francuzki wojownik xiążę Luxembourg posłał po bitwie pod Neewinden, przez swego adjutanta następujący list Ludwikowi XIV. »N. Panie! pan de Artagnan opowie W. K. M. bliższe szczegóły bitwy; nieprzyjaciele czynili cuda waleczności, lecz wojsko W. K. M. jeszcze większe. Co się mnie tyczy, nie mam w tem innego uczestnictwa, oprócz żem wziął warownię Huj, żem natarł na xięcia Oranii i żem za pomocą boską i dzielnych Francuzów zwycięztwo odniosł; jak to W. K. M. wyraźnie rozkazałeś.

— Claude Morel, doktor Sorbonnyza czasów Ludwika XIII zapewnił w swem pozwo-

leniu drukowania Koranu francuzkiego przekładu, podług zwykłej formułki: *»Je n'y trouve rien contre la religion catolique.*

— Cimburgis, córka xięcia Mazowieckiego i siostrzenica Władysława Króla Polskiego, była małżonką Arcy-Xięcia Ernesta Austryackiego, który w roku 1423 życia dokonał. Ta xiężna była ówczesnym cudem piękności i niewieściéj siły. Łamała podkowy i jedną ręką ciągnęła naładowane wozy.

— Prawie wszyscy znakomici włoscy malarze długo żyli: Spiuello miał blisko 100 lat, Carlo Cignani 91, Michał Angielo 90, Leonardo da Vinci 75, Calabresi 86, Carlo Maratti 83, Tintoreli 82, Sebastian Ricci 78, Francesco Albanò 88, Guido Reni 68, Guercino 76, Bapt 70. Crespi 76, Guiseppi Crespi 82, Carlo Dolce 70 Andrea Sachi 74, Zaccharelli 86 i. t. d.

— P. Jan Kollar w swém dziele o Węgrzech twierdzi, że nazwisko Magyar jest tylko emplazmem czyli intensivum pojedynczego słowa mar. Części składające źródłosłów tego wyrazu są 2 spółgłoski m — r. Ten źródłosłów znajdujemy we wszystkich europejsko-azjatyckich językach dla oznaczenia światła, blasku, najprzód w fizycznem, poźniéj téż w moralném znaczeniu. — Mara znaczy w hebrejskim extulit se, mar w syryskim dominus, mardon w perskim princeps, splendeo marmor, smaragdus, mores, mirus, miraculum, Mars, mare, Maire, Marquise, Marechal, Marchese, Major.

— W Moguncyi bawi Józefina Klara Louis urodzona d. 5 kwietnia 1825 w Saulne w Lotaryngyi, mająca w oczach napis: *Napoleon Empereur.«* Lekarze którzy wypytywali matkę tego dziecięcia, dowiedzieli się że od swego konającego brata otrzymała pieniądz z wizerunkiem Napoleona i wyż wsponionym napisem. Ten pieniądz musiała podczas swej ciężarności wydać, lecz rozłączając się z nim, spoglądała nań z nader bolesnem uczuciem, a jej mocne poruszenie umysłu wycisnęło napis w oku jej dziecięcia.

— Tęż dziewczynkę Józefę Kłarę Louis pokazywano w Karlsruhe, stolicy W. xięstwa Badeńskiego. Pewien naoczny świadek donosi o tém co następuje: »Przyznaję, że także bez tego sławnego napisu w oczach, to dziecię przez swą piękność, umysłowe i moralne zdolności zasługiwałoby na zgromadzenie się ludzi z odległych okolic, dla widzenia i poznania go. Cała jego istota jest delikatną, jak jenjusze, których Guido Reni w swojej wyobraźni unoszących się widział, i jakich jego pędzel nam powierzył. Rysy Napoleona łatwo w niém poznać można, lecz są one w przemienieniu, jak gdyby dusza tego męża w przecudną postać niewymownie miłego dziecięcia zamieniła się i w fantasmagorycznem zjawisku nam się okazała. W tych oczach jest niebo. Z tych delikatnych kwiecistych ust unosi się oddech niewinności i miłości, a te delikatne rączki igrają tylko w odbijauiu się lilii. Błyszczącém złotem są włosy, które zefiry w pierścienie zwijają. W piękniejszych obrotach i w tkliwszém przytulaniu się nie wyglądało dziecię matki naszego zbawiciela, pędzlem Rafaela wystawione, nie kołysało się w objęciu, jak to dziecię w objęciu matki spoczywa, i otwarte niebo swych oczu do niej zwraca.«

— W wojnach, które Angiia od roku 1803 do 1816 prowadziła, zużyto w przecięciu w każdym roku wojny 80,000 beczek prochu. Zrobiono wyrachowanie, że pod Buonapartem w czas wojen przez niego wydanych 219,000,000 funtów prochu wystrzelano.

— Najtańsza w Europie opłata pocztowa jest w Szwecyi. Jedna szwedzka mila ma 3 niem. mile drogi, a jednak za jednego konia nie płaci się więcej jak 20 groszy polskich. O drogowej opłacie nic tam nie wiedzą.

— »Jak się masz?« zapytał się pewien jednego z swych przyjaciół. »Jak widzisz!« — odpowiedział ten. »Kiedy tak, to żal mi cię mocno« odparł ów, »albowiem ja bardzo źle widzę.« *(G. C. W*

Doniesienia.